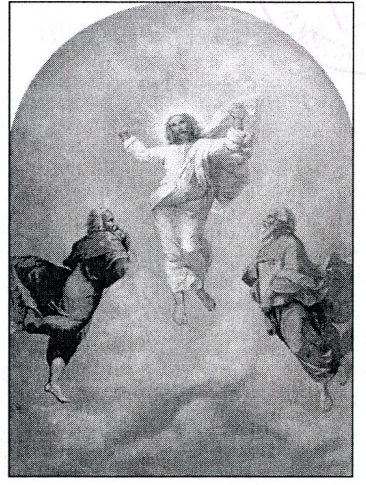


# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 3 (647) 24 stycznia 2016 r.

***Ks. Marek Typrowicz***  
***w naszym kościele***  
***Pomagamy parafii w Bieszczadach***



*Ks. Marek Typrowicz, proboszcz z Ustrzyk Górnych głosi kazanie w naszym kościele, 17.01.2016 r., fot. Ks. Tomasz Grzywna*

## W jaki sposób Łukasz pisał Ewangelię?

Wydaje się, że zbyt mało wiemy na temat procesu powstawania ksiąg Pisma Świętego. Często bywamy wprowadzani w błąd poprzez zarzuty, że Pismo Święte jest wymysłem ludzkim, że nie różni się od innych dzieł pisarskich starożytności, nawet że zostało sfałszowane, a Kościół ukrywa inne księgi pisma, z powodu ich rzekomych informacji burzących naturę naszej wspólnoty. Warto dziś, gdy rozpoczynamy czytanie Ewangelii św. Łukasza, zastanowić się nad tymi problemami.

Święty Łukasz rozpoczyna swoją Ewangelię od zwrócenia się do niejakiemu Teofilowi (Łk 1,3). Nie da się jednoznacznie stwierdzić, kim on był. Biblia Poznańska we wstępie do Ewangelii Łukasza podaje, że przymiotnik „dostojny” wskazuje, iż Teofil należał do sfery urzędniczej ówczesnego społeczeństwa. Zapewne mieszkał w jednym z miast Azji Mniejszej, na której terytorium koncentrowało się życie chrześcijańskie pierwszego wieku (np. Antiochia, Efez, Tars, Perge, Derbe i inne miasta). Teofil znał już naukę chrześcijańską, a Łukasz podejmuje zadanie utwierdzenia jego wiary i poszerzenia posiadanych przez Teofila wiadomości. Niektórzy bibliści podejrzewają nawet, że Teofil może być postacią fikcyjną, bo zdarzało się w starożytności, że autorzy pisali swoje dzieła z założeniem, że zwrócenie się do konkretnej osoby podniesie rangę ich pism i utworów. Niezależnie jednak od tego, św. Łukasz przeznacza swoją Ewangelię do szerszego grona czytelników, szczególnie do nawróconych z pogaństwa „Greków”, czyli osób pozostających w kręgu cywilizacji greckiej, znających język grecki, ale nie orientujących się dobrze w zwyczajach żydowskich, które autor niejednokrotnie wyjaśnia, np. obchody Święta Przaśników (Łk 22,1.7).

A skąd wiemy, że autorem tej ewangelii jest Łukasz, skoro on sam się imieniem nie podpisuje? Przekazuje nam to Tradycja, czyli starożytni autorzy chrześcijańscy, tacy jak św. Ireneusz (ok. 140 – ok. 202 r.), św. Klemens Aleksandryjski (ok. 150 – 212 r.), Orygenes (ok. 185 – 254 r.), Euzebiusz z Cezarei (ok. 264 – ok. 340 r.), św. Hieronim (ok. 345 – ok. 420 r.). Stwierdzają oni wielo-

krotnie, że Łukasz, z zawodu lekarz, z pochodzenia Antiocheńczyk, był uczniem Pawła i napisał Ewangelię, przekazując raczej to, co słyszał, niż to, co widział. Św. Ireneusz wyznacza datę powstania tej Ewangelii po śmierci Piotra i Pawła, pomiędzy 67 a 70 r. Warto zauważyć, że drugą częścią dyptyku autorstwa Łukasza jest księga Dziejów Apostolskich, w której sam autor przyznaje, że jest ona kontynuacją Ewangelii (Dz 1,1). W Księdze Dziejów Łukasz niejednokrotnie jawi się jako uczestnik wydarzeń, uczeń i towarzysz św. Pawła. Porównanie języka Ewangelii i Dziejów Apostolskich przekonuje, że ich autorem jest ta sama osoba, używająca pięknego języka greckiego, znająca dobrze terminy związane z chorobami i ich leczeniem. Istnieją źródła Tradycji (Teodor Anagnostes) mówiące o tym, że Łukasz posiadał także tajniki malarstwa i malował m. in. portrety Matki Bożej. Można więc przypisać Łukaszu całą gamę zainteresowań, talentów i dzieł.

W jaki sposób Łukasz pisał Ewangelię? Na czym się opierał? Po pierwsze, będąc uczniem apostolskim, słuchał opowiadań o życiu Jezusa Chrystusa. Po drugie, korzystał zapewne z jakichś zapisków, sam zresztą zaznacza, że „wielu już starało się ułożyć opowiadanie o tych wydarzeniach” (Łk 1,1). Po trzecie dokonał też swoistej pracy reporterskiej, albowiem usiłował „zbadać wszystko od początku” (Łk 1,3), aby nauki zapisane w księdze były jak najbardziej wiarygodne. Wielu biblistów jest przekonanych, że św. Łukasz znał osobiście Matkę Najświętszą, która według Tradycji przebywała jakiś czas w Efezie, w Azji Mniejszej, gdzie dokonała swe-



Rogier van der Weyden, Św. Łukasz rysuje wizerunek Maryi, Ermitaż, St. Petersburg

go życia i gdzie do dziś można podziwiać dom jej zamieszkania. To miasto było na trasie wędrówek wielu apostołów, w tym Łukasza. Tylko on przecież opisuje wiele faktów z dzieciństwa Jezusa, przedstawiając przy tym odczucia i myśli samej Matki Najświętszej. Podania o malowaniu przez Łukasza portretu Maryi mogą też wskazywać na ich osobistą znajomość i bliskość obu serc.

Ewangelia Łukasza jest więc znana i cytowana już od początków II wieku. Wielu biblistów uważa ją za najpiękniejszą z Ewangelii, tylko w niej przekazane są piękne przypowieści Jezusa o miłosiernym Samarytaninie i o synu marnotrawnym. Ten autor biblijny mówi też wiele o miłosierdziu Bożym, co na trwający Rok Miłosierdzia jest najlepszą lekturą duchową dla każdego z nas. Św. Łukasz pisze też wiele o roli kobiet w życiu Jezusa i Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem odczuć Matki Najświętszej. Korzystajmy z tej lektury z wiarą, abyśmy, jak Teofil, do którego zwraca się Łukasz, przekonali się o prawdziwości tego, co na nauczono o Jezusie.

Ks. Tomasz Grzywina

NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki... ..	2	„Dwójkowe” kołędowanie .....	11
	SPRAWOZDANIE ROCZNE 2015 .....	3	Polska gościnność i kultura towarzyska w karnawale ..	12
	Miłosierdzie .....	7	Lectio divina .....	15
	Ks. Marek Tyrowicz w naszej parafii .....	10	Ogłoszenia i intencje .....	16

# SPRAWOZDANIE ROCZNE 2015

## 1. Życia Kościoła w parafii

Konwiwencja neokatechumenalna w Salamandrze, w Lesku. Posługują księża: Tomasz Podolak i Łukasz Piróg.

**4 stycznia:** Parafialne spotkanie opłatkowe.

**10 stycznia:** Opłatek dla Służby Liturgicznej i stowarzyszeń młodzieżowych, na które przyszli również rodzice tych dzieci i młodzieży. Opłatek przygotował ks. Łukasz Piróg, s. Halina oraz rodzice.

**11 stycznia:** Spotkanie opłatkowe dla pielgrzymów, przygotowane przez p. Teresę Stareńczak.

**25 stycznia:** Opłatek dla członków Akcji Katolickiej z trzech dekanatów: Sanok I, Sanok II i Rzepedź. Mszy świętej koncelebrowanej przewodniczył ks. Andrzej Skiba, proboszcz, wraz z księżmi: Stanisławem Guzikiem i Zbigniewem Kubitem, franciszkaninem. Był także ks. Michał Błaszkiwicz.

**28 stycznia:** Zakończyliśmy kolędowe nawiedziny Parafian.

**1 lutego:** Koncert Kolęd podczas którego wystąpiły Zespoły: SOULIKI, SOUL i Chór SONORES pod dyrekcją p. Moniki Brewczak.

**8 lutego:** Rozpoczęły się katechezy neokatechumenalne.

**10 lutego:** Strachocina: nagranie dla Radia Fara na temat Akcji Katolickiej i innych grup parafialnych.

**11 lutego:** Dzień Chorego w parafii. Mszy świętej koncelebrowanej przewodniczył i kazanie wygłosił ks. prałat Bartosz Rajnowski, kanclerz Kurii Metropolitalnej w Przemyślu. Wielka liczba wiernych przyjęła sakrament Chorych.

**12 lutego:** Neokatechumenat gościł ks. bpa Adama Szala. Było to nabożeństwo katechumenatu pochrzcielnego, kiedy to 16 osób wyrzekło się szatana i tego, co ich wiązało ze złym duchem. Przejmujące nabożeństwo.

**15 lutego:** Gościliśmy męski kwartet z Tarnopola „Akord”.

**18 lutego:** W salce na plebanii odbyło się zebranie Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego.

**19 lutego:** N plebanii dekanalne spotkanie wszystkich kapłanów.

**24 lutego:** Początek katechez przed-

mażeńskich.

**15 marca:** Nabożeństwo do św. Rity z kazaniem ks. Andrzeja Skiby, proboszcza.

**17 marca:** Pan Stanisław Sieradzki, przewodnik beskidzki, wiceprezes Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka” w Sanoku, wygłosił w naszym kościele zajmującą prelekcję wspartą przezroczami na temat: „Św. Jan Paweł II na bieszczadzskich szlakach”.

**18 marca:** Ks. Mateusz Rutkowski rozpoczyna rekolekcje dla młodzieży Gimnazjum im. Królowej Zofii.

**29 marca:** W nocy zmarł p. Stanisław Rocha, nasz kościelny. Niech odpoczywa w pokoju!

**31 marca i 1 kwietnia:** Dwudniowe spowiedzi wielkopostne w parafiach: Przemienienia Pańskiego i Podwyższenia Krzyża.

**2 kwietnia: Wielki Czwartek Wieczerzy Pańskiej.** Mszy świętej koncelebrowanej przewodniczył ks. proboszcz Andrzej Skiba, który także wygłosił kazanie. Koncelebrowali księża: Stanisław Guzik, Waldemar Gawron, Tomasz Grzywna, Sławomir Nowak, Tomasz Podolak, Łukasz Piróg, Janusz Mierzwa z Pat-u.

**3 kwietnia: Wielki Piątek:** Liturgii przewodniczył ks. Andrzej Skiba, a kazanie wygłosił ks. Tomasz Podolak.

**4 kwietnia:** Wielka Sobota: Liturgii przewodniczył ks. proboszcz Andrzej Skiba, a kazanie wygłosił ks. Łukasz Piróg.

**Ponadto:** w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę księża wyjeżdżali do Płowiec i do Stróżów Małych, gdzie sprawowali wielkotygodniową liturgię.

**5 kwietnia: Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.** Koncelebra kapłańska jak w Wielki Czwartek (na rezurekcji).

**14 kwietnia:** W kościele, po Mszy świętej wieczornej, prelekcja p. dr Huberta Ossadnika, przewodnika beskidzkiego, starszego kustosa dyplomowanego Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, nt. „Zabytki architektury sakralnej w historycznej ziemi sanockiej”.

**21 kwietnia:** W kościele, po Mszy świętej wieczornej, prelekcja p. Moniki Kowalczyk, przewodnika beskidzkiego, członka Zarządu Koła Przewodników PTTK w Sanoku, nt. Diaporama

„Bieszczady góry mych marzeń i snów”.

**28 kwietnia:** W kościele, po Mszy świętej wieczornej, prelekcja ks. Andrzeja Skiby na temat „Święci i błogosławieni ziemi sanockiej”.

**22 kwietnia:** Uniwersytet Trzeciego Wieku: prelekcja ks. Andrzeja Skiby nt. „Święci i błogosławieni ziemi sanockiej”.

**22 kwietnia:** Spotkanie członków Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego z udziałem ks. Andrzeja Skiby.

**3 maja:** Uroczystość NMP Królowej Polski – głównej Mszy świętej przewodniczył ks. prałat Feliks Kwaśny, a kazanie wygłosił o. Tadeusz Jacek, franciszkanin pracujący na Kalwarii Pałacowskiej. Koncelebrowali księża: Zbigniew Kubit OFMConv, Waldemar Gawron i Andrzej Skiba.

Wstęp do Mszy świętej:

Dziś, 3 maja, uroczystość NMP, Królowej Polski. W czasie tych uroczystości powiatowo – miejskich i gminnych, Matce i Królowej polecamy naszą Ojczyznę, twórców i obrońców Konstytucji 3 Maja.

Witam:

- kapłanów koncelebrantów na czele z ks. prałatem F. Kwaśnym, Honorowym Obywatelom Wolnego Królewskiego Miasta Sanoka oraz o. Tadeusza Jacka, który wygłosi kazanie
- przedstawicieli władz powiatowych, miejskich i gminnych
- poczty honorowe i sztandarowe
- Zespół wokalny „Soul” i chór „Sonores”, zespoły działające przy naszej parafii
- Górnicy Orkiestrę Dętą z Sanockiego Zakładu Górnictwa Naftowego i Gazu
- wszystkich zebranych, jak również uczestniczących w tej Mszy świętej przez pośrednictwo telewizji czy przekazu internetowego, którym drogę są sprawy naszej Ojczyzny.

„Konstytucja uchwalona 3 maja 1791 r. zyskała miano aktu narodowego odrodzenia, choć nie udało się urzeczywistnić jej zapisów. Dzieło naprawy państwa przekreślił II rozbiór Polski. W czasach zaborów konstytucję tę stawiano za wzór woli podniesienia się kraju z upadku. W wolnej Rzeczy-

pospolitej dzień jej uchwalenia obchodzimy jako najważniejsze narodowe święto, także święto Matki Bożej Królowej Polski” – czytamy w prasie katolickiej na dzień dzisiejszy<sup>1</sup>.

Dzisiaj przypominamy sobie także dzień 3 maja 1966 roku, kiedy to na Jasnej Górze Episkopat Polski dokonał aktu oddania naszego narodu w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła w Polsce i na świecie. Ten akt oddania ponowił również Jan Paweł II podczas swojej pielgrzymki do Ojczyzny. Dlatego też dzisiaj, w dniu tak szczególnym, modlimy się w intencji naszej Ojczyzny, o jej pomyślność, zgodę, pokój, aby Boże błogosławieństwo i opieka Maryi, Królowej Polski, stałe nam towarzyszyły.

Po Mszy:

- złożenie wspólnego wieńca przez władze samorządowe Powiatu Sanockiego. Miasta Sanoka i Gminy Sanok w imieniu mieszkańców pod Krzyżem Pamięci;

- przejście ulicami Grzegorza z Sanoka, Kościuszki pod pomnik Tadeusza Kościuszki;

- przemówienie starosty sanockiego Romana Koniecznego;

- wystąpienie burmistrza Sanoka Tadeusza Pióro;

- złożenie wieńców i wiązanek kwiatów pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki;

- w trakcie uroczystości pieśni majowe w wykonaniu Zespołu „Soul”;

- na zakończenie uroczystości Hymn Narodowy w wykonaniu Górniczej Orkiestry Dętej.

Dodam jeszcze: dzisiaj, od godziny 17.00, na dziedzińcu sanockiego zamku odbyło się wspólne muzykowanie i śpiewanie popularnych polskich piosenek: Sanok śpiewa na majowo.

**16 maja:** Pielgrzymka Akcji Katolickiej do Sanktuarium św. Andrzeja Boboli do Strachociny.

**16 maja:** Msza święta i kazanie ks. proboszcza Andrzeja Skiby, z okazji 25-lecia powstania Klubu Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo – Wschodnich.

**17 maja:** Pielgrzymka do Zakopanego, której duchowym opiekunem był ks. Tomasz Grzywna.

**24 maja:** Zesłanie Ducha Świętego –

Święto Ludowe z okazji 120 –lecia Ruchu Ludowego w Sanoku. Msza święta i kazanie – ks. Andrzej Skiba.

**28 maja:** Powitanie Symboli Światowego Dnia Młodych: Krzyż oraz Ikoną Salus Populi Romani. Uroczystościom przewodniczył ks. bp Stanisława Jamrozek. Młodzieży – bardzo mało. Apel w naszym kościele oraz modlitwy w kościele Chrystusa Króla z kazaniem ks. Skiby Andrzeja.

**30 maja:** Ks. Łukasz Piróg na pielgrzymce z dziećmi ze Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. Św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Ks. Tomasz Podolak z Krzyżem papieskim oraz Ikoną Matki Bożej Salus Populi Romani w Częstochowie. Ks. Tomasz Grzywna uczestniczył w Festiwalu dzieci i młodzieży organizowanym przez naszą parafię. Ks. dziekan Andrzej Skiba w Mrzygłodzie celebrował Mszę świętą i wygłosił kazanie z okazji dekanalnego spotkania Akcji Katolickiej.

**4 czerwca:** Najświętszego Ciała i Krwi pańskiej – Boże Ciało. Msza święta koncelebrowana w naszym kościele przez dziewięciu kapłanów z procesją do kościoła NSPJ, na Posadzie.

**7 czerwca:** Gościliśmy p. Zbigniewa Branacha, pisarza i dziennikarza, który mówił o kulisach śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

**9 czerwca:** Na plebanii spotkanie księży proboszczów z całego archidiecezjateratu (fotowoltaika).

**14 czerwca:** 55 – lecie kapłaństwa księży prałatów: Stanisława Guzika i Krzysztofa Pastuszaka. Kazanie wygłosił ks. proboszcz A. Skiba.

**20 czerwca:** Ks. Tomasz Grzywna dla naszego kościoła ofiarował obraz św. Rity, namalowany przez naszą Parafiankę z Płowiec. Na Rynku wieczór dziękczynienia.

**21 czerwca:** Ks. Łukasz Piróg i s. Halina na pielgrzymce ministrantów i Kruccjaty Eucharystycznej.

**22 czerwca:** Z inicjatywy p. Wandy Kot, powstała Wspólnota Rodzin Powołanych. Duchowa opieka sprawuje ks. Proboszcz.

**23 czerwca:** Odbiór ołtarza NSPJ przez Komisję konserwatorską z Krosna.

**15 lipca:** Święto Policji - Msza święta koncelebrowana z ks. Waldemarem Gawronem, z kazaniem ks. Proboszcza.

**26 lipca:** Gościliśmy Siostry Klawerianki z Chin, z Konga i z Polski. Mówiły o religijności w swoich krajach,

poza Polką, tłumaczką z języka włoskiego, gdyż Siostry te są studentkami rzymskimi.

**5 sierpnia:** Zostały wyzłocone cztery kielichy mszalne. Został także odnowiony parkan wokół kościoła, obcięte krzewy i drzewa.

**6 sierpnia:** Odpust parafialny. Kazania głosił ks. Janusz Marszałek z Ciesnej, który już został zamianowany na proboszcza do Nozdrzca. Prezydent Andrzej Duda objął władzę w kraju.

**15 sierpnia:** Tradycyjna pielgrzymka do Starej Wsi, której przewodniczył ks. Łukasz Piróg oraz kleryk Szczepan Wiśniowski. Gościnne przyjęcie w Grabownicy. W kościele parafialnym Msza święta w intencji Ojczyzny w 95. rocznicę Bitwy Warszawskiej – „Cudu nad Wisłą”. Kazanie – ks. proboszcz.

**30 sierpnia:** 35. rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych. Masz święta i kazanie: ks. A. Skiba, proboszcz.

**3 września:** Msza święta na rozpoczęcie roku szkolnego dla Szkół Medycznych.

**5 września:** Ks. Łukasz Piróg zorganizował pielgrzymkę głuchoniemych do Rudnika.

**15 września:** Stróże Małe: Msza święta odpustowa z kazaniem ks. Grzegorza Delmanowicza, naszego nowego wikariusza.

**17 września:** Rocznica napaści Związku Sowieckiego na Polskę. Msza święta i kazanie: ks. proboszcz Andrzej Skiba.

**18 września.** Pan Marek, elektryk, założył na plebanii nowe skrzynki elektryczne, skąd usunął stare, porcelanowe korki, a założył nowoczesne tablice elektryczne.

**20 września:** Gościliśmy o. Wojciecha Zbigniewa Ptaka, paulina, który głosił kazania na temat Mszy świętej.

**22 września:** Parafianie w Stróżach Małych rozpoczęli malowanie kościoła, tak wewnątrz, jak i na zewnątrz.

**26 września:** Miejsce Piastowe: pielgrzymka Róż różańcowych. Była bardzo brzydka pogoda, cały czas padał deszcz. Mszy świętej przewodniczył i kazanie wygłosił bp Dąbrowski z Kanady, michalita. Byli także nasi księża biskupi pomocniczy: Adam Szal i Stanisław Jamrozek. Duchowym opiekunem naszych pielgrzymów był ks. Andrzej Skiba, proboszcz.

**28 września:** Na plebanii rozpoczęła się wymiana okien, gdyż dotychczas-

sowe były już zniszczone, stare, tak, że przy silnym wietrze poruszały się franki.

30 września: Pan Dorotniak wraz z synem zakończył odnawianie głównych drzwi do kościoła.

**1 października:** Początek nowego roku akademickiego w PWSZ im. Jana Grodka, w Sanoku. Msza święta z kazaniem ks. A. Skiby, proboszcza.

**2 października:** Pan Czesław Stasicki zafundował oświetlenie pod krzyżem misyjnym i pod pomnikiem św. Jana Pawła II.

**3 października:** Nasi księża wikariusze, katecheci szkół średnich, Tomasz Podolak i Łukasz Piróg, udali się na pielgrzymkę maturzystów do Częstochowy.

**7 października:** Pracownicy firmy REM II zakończyli prace pierwszego etapu wymiany okien.

**13 października:** 135-lecie istnienia I LO. Msza święta w kaplicy św. Maksymiliana z udziałem księży katechetów: Jacka Michno, Janusza Zajdla i ks. proboszcza Andrzeja Skiby, głównego celebransa i kaznodziei.

**16 października:** Poświęcenie lokalu im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, którego dokonał ks. A. Skiba, proboszcz. Jest to dzieło p. Wandy Wojtuszewskiej i oddanych dziełu ludzi.

**27 października:** Ks. Grzegorz Delmanowicz obronił na KUL-u pracę doktorską z prawa kanonicznego. Gratulujemy!

**28 października:** W naszym kościele Msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem ks. prałata Piotra Buka z parafii NSPJ, na Posadzie wraz z kapłanami: Waldemarem Gawronem, Zbigniewem Kubitem, franciszkaninem i Andrzejem Skibą, kaznodzieją, o spójność duszy Łukasza Cieplińskiego. Po Mszy świętej na murach Aresztu Śledczego została odsłonięta tablica pamiątkowa. W tymże Areszcie Ł. Ciepliński przebywał od stycznia do połowy kwietnia 1940 roku, skąd udało mu się uciec.

**11 listopada:** Msza święta w intencji Ojczyzny pod przewodnictwem ks. prałata Feliksa Kwaśnego. Koncelebrowali księża: Michał Błaszkiwicz, Piotr Buk, Waldemar Gawron, o. Stanisław, franciszkanin oraz Andrzej Skiba, kaznodzieja.

**12 listopada:** Otrzymaliśmy pięć podwójnych nowych tomów lekcjonarzy

mszalnych, opartych o nowe tłumaczenia.

**14 listopada:** Trzecia rocznica śmierci ks. prałata Adama Sudoła. Mszy świętej koncelebrowanej przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Andrzej Skiba, a koncelebrowali księża: Zbigniew Wolanin z diecezji świdnickiej, Waldemar Gawron, Grzegorz Delmanowicz.

**23 listopada:** Firma REM II przywiozła okna na parter plebanii i salki na dole, łącznie z samym dołem, podpiwniczeniem i zaczęła ich wymianę. Prace trwały tydzień czasu.

**24 listopada:** Pan Adam z Pińczowa, wymierzył schody przy kościele w Stróżach Małych, aby na wiosnę położyć schody granitowe. W zakrystii, pan Marek, elektryk, wraz ze swoim pomocnikiem, wymienia tablicę rozdzielczą, gdyż dotychczasowa była bardzo zniszczona i groziło nawet niebezpieczeństwo.

**28 listopada:** Wraz z delegacją parafian: Janiną Kaczmar, Marią Patronik i Józefem Wolaninem, ks. Proboszcz był w Przemyślu na rozpoczęciu jubileuszu 1050 rocznicy Chrztu Polski. Uroczystym niesporom przewodniczył ks. abp Józef Michalik, który na zakończenie wszystkim księżom dziekanom rozdał jubileuszowe świece.

**29 listopada:** Pod przewodnictwem ks. proboszcza Andrzeja Skiby rozpoczęliśmy uroczyste obchody jubileuszu Chrztu Polski w naszej parafii. Na wstępie ks. proboszcz zaznaczył: W dniu wczorajszym w naszej, przemyskiej archikatedrze, ks. abp Józef Michalik zapoczątkował Jubileusz 1050 rocznicy Chrztu Polski. Byli obecni księża dziekani z całej archidiecezji wraz z parafialnymi delegacjami. Uroczystość rozpoczęły się odśpiewaniem Nieszporów z I Niedzieli Adwentu.

Arcybiskup w swoim wystąpieniu nawiązał do tej wyjątkowej rocznicy, jaką jest chrzest Polski. Powiedział, że przez te 1050 lat na Polskę spłynęły wartkie strumienie łaski Bożej, które zaowocowały świętością tak wielu naszych rodaków. Każdy z księży dziekanów otrzymał świecę, która ma przypominać to wielkie wydarzenie z dziejów naszej Ojczyzny. Nasze pokolenie ma przekazać następnym płomień wiary, aby ona płonęła w sercach ludzi jak ta świeca przywieziona z katedry, która stoi na ołtarzu. Patrząc na tę świecę

starajmy się o to, aby nasze życie było oparte na wierze i jasno świeciło, czyli było przykładne.

Po tym krótkim wstępie ks. proboszcz zapalił n ołtarzu przywiezioną świecę, a następnie odmówił modlitwy związane z poświęceniem wody, którą dokonał pokropienia, aspersji. Po Mszy świętej wierni mogli zabrać do przygotowanych małych, plastikowych pojemników, wodę święconą do swoich domów, aby przypominała to wielkie wydarzenie z dziejów naszej Ojczyzny, a także nasze zobowiązania wynikające z przyjęcia sakramentu chrztu.

**1 grudnia:** Zakończone zostały prace związane z wymianą okien na plebanii.

**3 grudnia:** Uprzedzające wspomnienie św. Barbary, patronki górników. Koncelebra z udziałem ks. Waldemara Gawrona i ks. Andrzeja Skiby, kaznodziei.

**17 grudnia:** Opłatek w PGNiG, na który był zaproszony ks. A. Skiba.

**18 grudnia:** Wigilia w Przedszkolu im. Edmunda Bojanowskiego oraz opłatek w PWSZ w Sanoku połączony także z wieczerzą wigilijną, z udziałem ks. proboszcza Andrzeja Skiby.

**22-23 grudnia:** Spowiedź przedświąteczna. W dniu 22 grudnia wieczerza wigilijna dla kapłanów naszego dekanatu na naszej plebanii.

## 2. Z życia Kościoła w dekanacie

W Pielni od początku Nowego Roku trwają Rekolekcje Ewangelizacyjne. Nasi księża: Tomasz Podolak i Łukasz Piróg, pomagali w spowiedzi świętej tychże uczestników.

**14 lutego:** Odpust w Dudyńcach (ks. Łukasz Piróg).

**23 lutego:** Spotkanie z młodzieżą parafii franciszkańskiej przed bierzmowaniem.

**24 lutego:** Spotkanie z młodzieżą parafii Bukowsko i Nowotaniec przed bierzmowaniem.

**25 lutego:** Spotkanie z młodzieżą parafii Nowosielce i Pisarowce przed bierzmowaniem.

**26 lutego:** Spotkanie z młodzieżą parafii Dudyńce przed bierzmowaniem.

**27 lutego:** Spotkanie z młodzieżą parafii Sanok Chrystusa Króla i Mrzygłodu przed bierzmowaniem.

**1 marca:** Ks. bp Stanisław Jamrozek

udzielił s. bierzmowania młodzieży naszego dekanatu (w kościele Przemienienia Pańskiego młodzieży parafii farnej i franciszkańskiej, w kościele Chrystusa Króla młodzieży z pozostałych parafii dekanatu).

**18 marca:** Ks. Łukasz Piróg rozpoczął w Dudyńcach rekolekcje dla dzieci szkolnych.

**20 marca:** Sanocki Dom Kultury – sesja poświęcona ojcu Andrzejowi Deptuchowi.

**25 marca:** Spowiedzi wielkopostne w parafiach: Mrzygłód i Trepcza.

**26 marca:** Spowiedzi wielkopostne w parafiach: Nowotaniec, Nowosielce i Pisarowce.

**28 marca:** Całodzienna spowiedź w parafii Chrystusa Króla w Sanoku.

**30 marca:** Spowiedzi wielkopostne w parafiach: Bukowsko i Dąbrówka.

**2 kwietnia:** Księża dekanatu spotkali się na naszej plebanii, gdzie odebrali Oleje Święte i złożyliśmy sobie życzenia świąteczne. Poinformowałem księży o nominacjach prałackich następujących księży: Piotr Buk, Stanisław Jachowicz, Józef Kasperkiewicz, Janusz Mączka, Jacek Rawski, Andrzej Szkoła i Marek Typrowicz. Wymienieni kapłani zostali przypisani do Brzozowskiej Kapituły Kolegiackiej.

**15 kwietnia:** W parafii Chrystusa Króla odbyła się wiosenna kongregacja rejonowa z udziałem metropolity przemyskiego, ks. abp. Józefa Michalika i księży biskupów pomocniczych: Adama Szala i Stanisława Jamrozka.

**3 maja:** Odpust w Pisarowcach (ks. Tomasz Podolak) i w Sanoczku (ks. Łukasz Piróg, gdzie wygłosił kazanie).

**8 maja:** Sanok, parafia Chrystusa Króla: prelekcja ks. prof. dra hab. Dariusza Oko na temat: „Gender jako zagrożenie dla dzieci, młodzieży i rodziny”. Z naszej parafii udział wzięli: ks. Tomasz Grzywna i ks. Andrzej Skiba.

**24 maja:** Msza święta prymicyjna ks. Sebastiana Lasoty, w parafii Chrystusa Króla.

**28 maja:** Sanok, Chrystusa Króla – Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego Kapłana. Dzień modlitw o uświęcenie kapłanów.

**28 czerwca:** Nowosielce, odpust, w którym z naszej parafii udział wzięli: ks. Waldemar Gawron i ks. Andrzej Skiba.

**29 czerwca:** Bukowsko, odpust parafialny z udziałem ks. bpa Adama Szala.

**15 lipca:** Mrzygłód – odpust parafialny z udziałem naszych księży: Stani-

слава Guzika, Waldemara Gawrona i Andrzeja Skiby. Sumę odpustową odprawił i kazanie wygłosił ks. prałat Janusz Jakubiec, dyrektor administracyjny Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. W imieniu księży dekanatu Sanok I, ks. dziekan Andrzej Skiba pożegnał odchodzącego do Żarnowca, ks. Marka Cecułę, dotychczasowego proboszcza.

**15 sierpnia:** Odpusty w parafiach Dudyńce i Trepcza, w których jednak ze względu na czas wakacyjny i pielgrzymkę do Starej Wsi nikogo z nas nie było.

**23 sierpnia:** Uroczyste wprowadzenie ks. Pawła Pelca do kościoła w Mrzygłodzie, gdzie został mianowany proboszczem po przeniesieniu ks. Marka Cecuły do Żarnowca. Wprowadzenia dokonał ks. dziekan Andrzej Skiba.

**31 sierpnia:** Na naszej plebanii kongregacja dekanalna pod przewodnictwem ks. dziekana Andrzeja Skiby.

**8 września:** Sanok – Dąbrówka, odpust parafialny z udziałem naszych księży: Stanisława Guzika, Waldemara Gawrona i Andrzeja Skiby. Mszy świętej koncelebrowanej przewodniczył i kazanie wygłosił ks. prałat Mieczysław Bąk z Leska.

**23 września:** Dudyńce, ks. dziekan Andrzej Skiba spotkał się z tamtejszą Radą Parafialną.

**27 września:** Wola Sękowa, parafia Nowotaniec – Mszy świętej odpustowej przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Grzegorz Delmanowicz z naszej parafii. We Mszy świętej także wziął udział ks. proboszcz Andrzej Skiba.

**6 października:** Sanok, kościół Ojców Franciszkanów – 90-ta rocznica popularnego Ekonomika. Mszy świętej przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Andrzej Skiba.

**1 listopada:** Dudyńce – odpust parafialny. Mszy świętej przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Damian Toczek, z parafii Sanok – Dąbrówka. Naszą parafię reprezentowali księża: Waldemar Gawron i Andrzej Skiba. Cmentarz Centralny: Msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem ks. prałata Andrzeja Szkoły, z jego kazaniem. W koncelebrze udział wzięli księża: Feliks Kwaśny, Zbigniew Kubit, Tarczycusz Cwykiel i Andrzej Skiba. W tym pięknym dniu zmarł o. Andrzej Deptuch, franciszkanin. Lat 96. Niech odpoczywa w pokoju.

**4 listopada:** Sanok, kościół Ojców Franciszkanów – pogrzeb o. Andrzeja

Deptucha. Mszy świętej przewodniczył ks. bp Stanisław Jamrozek, a kazanie wygłosił prowincjał o. Jarosław. W imieniu księży dekanatu Zmarłego pożegnał ks. dziekan Andrzej Skiba.

**15 listopada:** Sanoczek ks. abp Józef Michalik dokonał poświęcenia kamienia węgielnego nowego kościoła. W koncelebrze udział wzięli m. in. księża: Michał Błaszczewicz, Zbigniew Wolanin z diecezji świdnickiej, tamtejszy rodak, Marek Wojnarowski, rodak, Feliks Kwaśny, Stanisław Kudła, Władysław Stanek, Zbigniew Kubit, Jan Wosiewicz, Jan Bróż, Janusz Marszałek, Józef Kasiak, Andrzej Szkoła, Stanisław Fedak, Zbigniew Sroka, Andrzej Skiba. Byli także obecni księża: Henryk Dobosz, Adam Cebula, Wiesław Buszta, Roman Sekowski, Leszek Wałczyk.

**17 listopada:** Szkoła Muzyczna w Sanoku – finał konkursu zorganizowanego przez panią Halinę Martowicz i Miejską Bibliotekę z okazji 10-tej rocznicy kanonizacji św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, współpatrona Sanoka.

**11 grudnia:** Szkoła Muzyczna – Koncert patriotyczny z okazji 34-tej rocznicy stanu wojennego. Wspomnienia historyków i koncert Zespołu SOUL.

**11 grudnia:** Sanok, Cmentarz Centralny – ks. Tomasz Podolak z okazji Nadzwyczajnego Roku Jubileuszowego rozpoczął comiesięczne odprawianie Mszy świętej za zmarłych wdowców i wdowy.

**14 grudnia:** Sanok, kościół Ojców Franciszkanów – dekanalne otwarcie Drzwi Jubileuszowych. Mszy świętej przewodniczył i kazanie wygłosił ks. dziekan Andrzej Skiba. Obok Ojców Franciszkanów w koncelebrze byli księża: Feliks Kwaśny, Michał Błaszczewicz, Andrzej Szkoła, Paweł Pelc, Piotr Rymarowicz, Krzysztof Żołąniak.

**16 grudnia:** Spowiedź adwentowa w parafiach: Mrzygłód i Nowosielce.

**17 grudnia:** Spowiedź adwentowa w parafiach: Dudyńce, Trepcza.

**18 grudnia:** Spowiedź adwentowa w parafiach: Nowotaniec, Pisarowce i Pielnia.

**19 grudnia:** Spowiedź adwentowa w parafii Chrystusa Króla.

**21 grudnia:** Spowiedź adwentowa w parafii Sanok – Dąbrówka.

**22-23 grudnia:** Spowiedź adwentowa w parafiach: Sanok – Ojcowie Franciszkanie i Sanok – Fara.

*c. d. n.  
Ks. Andrzej Skiba*

# Miłosierdzie

c. d.

## 6. „Matka Miłosierdzia” (n. 9)

Tak brzmi dziewiąty numer encykliki poświęconej Bożemu miłosierdziu, które najpełniej objawiło się w tajemnicy krzyża i zmartwychwstania. Udział w tych zbawczych wydarzeniach miała również i Maryja, nazywana Matką Miłosierdzia. Dlaczego tak bywa nazywana?

Po grzechu naszych prarodziców, Bóg Ojciec posyła na świat swojego Syna. Czyni to za przyzwoleniem Maryi, za Jej zgodą. Zbawiciel jest pełen miłosierdzia, to jakby Jego drugie imię. Będąc Matką miłosiernego Zbawiciela, Jej samej przysługuje tytuł Matki Miłosierdzia. Maryja brała również czynny udział przy tworzeniu się Kościoła jerozolimskiego, trwając jednomyślnie z Apostołami na modlitwie, w Wieczerniku i oczekując Zesłania Ducha Świętego. Została Matką tegoż Kościoła, którego zadaniem jest „głoszenie i realizacja Bożego miłosierdzia”.<sup>1</sup>

Maryja w swoim życiu osobiście doświadczyła Bożego miłosierdzia, co znalazło odzwierciedlenie w Jej modlitwie. Bóg wejrzał na Jej uniżenie jako służebnicy i uczynił Jej „wielkie rzeczy”, gdyż Jego miłosierdzie sięga na pokolenia. Bóg przygotowuje Ją do roli Matki Boga – Człowieka, uchronił Ją przed grzechem i obdarzył pełnią łaski. Jest więc Maryja „najwspanialszym dziełem miłosierdzia Bożego”<sup>2</sup>.

Mamy prawo sądzić, że Maryja rozważała w sercu swoim wszystkie zbawcze wydarzenia Chrystusa, których była świadkiem i uczestnikiem. Od swojego Syna, który świadczył wszystkim dobro, okazywał litość, współczucie, całe bogactwo miłosierdzia, uczyła się swym macierzyńskim, czułym i wrażliwym sercem i umysłem, jak miłosierdzie powinno wyglądać w praktyce. Jego wartość najpełniej poznała stojąc pod krzyżem, który jest apogeum miłosiernej miłości. Udział

w tajemnicy Bożego miłosierdzia upoważnia nas do tego, aby nazywać Ją „Matką Bożego miłosierdzia” (DiM 9). Ona rozdaje owoce Bożego miłosierdzia, okazując swoje macierzyńskie z troskanie, wrażliwość serca, ciepło i serdeczność. Ona „zabarcia owo miłosierdzie żywym rumieńcem ciepła i tkliwości. Jest ono także łatwiej przyjmowane jako pochodzące z rąk Matki”<sup>3</sup>.

Maryja jest Matką Bożego miłosierdzia. Na krzyżu zrodził się Kościół,

jak na weselu w Kanie Galilejskiej. Widzą w Niej i opierają się „o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierzną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki” (DiM 9).

O takiej postawie uczy nas doświadczenie życiowe. Pisarze duchowni, rekolekcjoniści, podkreślają, że będąc „pełną łaski”, jest „skarbem Boga i szafarką łask Jego”<sup>4</sup>. Do Niej Kościół



a w Wieczerniku podczas Zesłania Ducha Świętego dokonano się publiczne obwieszczenie istoty i działania Kościoła. Matka Chrystusa uczestniczyła w tych wydarzeniach. Stała się wtedy Matką Kościoła. Od tego momentu spełnia w nim swoją rolę, służąc Ludowi Bożemu jako Pośredniczka i Rozdawczyni wszelkich łask. Ona odgrywa wielką rolę na drogach Kościoła, a szczególnie jako Matka Bożego miłosierdzia. Próbuje Ją naśladować na odcinku miłosierdzia różne zakony jak i poszczególni ludzie. Jest wiele sióstr zakonnych, które poświęcają się biednym, chorym i opuszczonym. Starają się naśladować z potrzeby swojego serca, czułe serce Matki, która jest z troskana o los człowieka,

stosuje te słowa: „Bogactwo jest ze mną i sława, wspaniałe dobra i prawość”, a łaski jakimi została obdarowana nie zamknęła hermetycznie dla siebie, ale rozdziela je potrzebującym. Każdy może z nich korzystać, kto tylko szczerze i z ufnością pragnie zdrowia duszy czy ciała, uwalnia od złych pokus i zgubnych nałogów, odpuszczenia grzechów oraz wewnętrznego spokoju i radości ducha. Za Jej pośrednictwem Bóg udziela człowiekowi wszelkich łask. Idąc za myślą św. Germana należy stwierdzić, że nikt nie dostąpi zbawienia jak tylko przez Jej przyczynę.

Maryja jest Matką Miłosierdzia, hojnie rozdającą łaski. Ona po Sercu

Zbawiciela najwięcej okazuje miłosierdzia, bo zna wszystkie nędze człowieka i może przyjść z pomocą. A wiemy, bo już rozważaliśmy, że te nędze nasze są liczne i jak wobec nich jesteśmy często bezsilni. Stąd jesteśmy niejako wewnętrznie przynaglani, aby udać się do Niej i prosić Ją o pomoc. Za Czesławem Miłoszem możemy się modlić: „Matko uratuj mnie, grzeszne moje życie. Wróć mnie na piękną ziemię, jeszcze daj mi czas. Matko, nie zastąpiłem, ale zacznę na nowo, Ty nie żyłaś daleko, bo jesteś koło mnie”<sup>5</sup>. Jakże często wołamy do Niej: „Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia...”, zaś w Litanii o Miłosierdziu Bożym znajdujemy wezwanie: „Miłosierdzie Boże, dające nam Maryję Pannę na Matkę Miłosierdzia, ufamy Tobie”.

Papież kończąc DiM wołaniem o miłosierdzie, tak się modli: „Błagamy za pośrednictwem Tej, która nie przestaje głosić „miłosierdzia z pokolenia na pokolenie”, a także tych wszystkich, na których wypełniły się już do końca słowa z kazania na górze: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (DiM 15).

## 7. Sakrament pokuty jako wyraz Bożego miłosierdzia

Dzieło jednania człowieka z Bogiem, zostało przekazane z woli Chrystusa Kościołowi. Kościół święty jest szafarzem „Zbawicielowych źródeł miłosierdzia” (DiM 13). Czyni to przez sakrament pokuty – pojednania. „W sakramencie tym każdy człowiek może w sposób szczególny doświadczyć miłosierdzia, czyli tej miłości, która potężniejsza jest niż grzech” (DiM 13). Poprzez ten sakrament Bóg przyjmuje obwiniającego się grzesznika i zmienia jego sytuację moralną. Bóg przyjmuje wyznanie, żal i nawrócenie, okazując grzesznikowi swoje miłosierdzie. Czyni to przez posługę kapłańską, czego zewnętrznym wyrazem jest znak rozgrzeszenia i wypowiedane słowa: „Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła. I ja odpuszczam tobie grzechy w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego”.

Do odmiany życia zobowiązuje nas każdorazowy udział w Eucharystii, aby na wzór Chrystusa umierać grzechom a zmartwychwstawać do nowego życia. Za św. Pawłem można powiedzieć, że „z Chrystusem zostałem przybity do krzyża”. Inaczej: uczestnicząc we Mszy św. mamy się wyzbywać tego, co jest w nas grzeszne, a mówiąc językiem biblijnym, mamy zwlekać z siebie „starego człowieka”, a przyoblec się w nowego. Wyzbyć się grzechu. Tu nie chodzi tylko o jednorazową odpowiedź, ale o stałe nastawienie wewnętrzne, aby żyć w przyjaźni z Bogiem, unikając tego, co tę przyjaźń rani czy rozrywa. Często słyszymy w liturgii – METANOIEITE – nawracajcie się. Metanoja, czyli przemiana serca i umysłu, czyli stałe nawracanie się do Boga, czyli odwracanie się od grzechu, a skierowanie się ku dobru, którego szczytem i samym źródłem jest Bóg. Św. Augustyn określił grzech jako „awersję” czyli odwrócenie się od Boga. Pokuta będzie zwróceniem się ku Bogu. Człowiek niejednokrotnie woli chodzić odwrócony plecami od Boga. Czasem potrafi się grzecznościowo ukłonić, ale unika bliższego kontaktu, aby spojrzeć niejako w twarz. Patrzy w lustro. Widzi swoje odbicie, odbicie swojej twarzy. Patrząc na Boga, widzi odbicie swojej duszy. To prawda, bo kiedy Piotr zaparł się Chrystusa, to wystarczyło spojrzenie Mistrza, aby Piotr zobaczył w tym spojrzeniu siebie, swoje wnętrze, aby ujrzał zło jakiego się dopuścił. Spotkanie z Chrystusem, to jakby spotkanie z promieniami Roentgena, które odsłaniają całe nasze wnętrze, zdrowie lub chorobę duszy. Bywa, że człowiek nie zawsze chce wiedzieć o swoich słabościach. Nie chce składać wizyt u lekarzy, bo powiada, że najtrudniej jest zacząć. Można to określić jako lęk przed odkryciem prawdy o sobie. Z podobnym nastawieniem można się spotkać w sferze ducha. Trzeba modlić się za poetą: „Proszę Cię jednak, Ojczy mój, o miłość – bunt przeciwko samemu sobie...” (A. Szyja). Każdemu człowiekowi potrzebny jest wewnętrzny bunt przeciwko złu, przeciwko różnego rodzaju wykrętnym drogom, złym przyzwyczajeniom, wadom i nałogom.

Pius XII pisał w encyklice „Mediator Dei”: „Gdy więc stoimy przy ołta-

rze, przemieńmy tak swojego ducha, aby cokolwiek w nim było grzesznego, całkowicie zgąsło, a cokolwiek rodzi przez Chrystusa życie nadprzyrodzone, wzmogło się i spotęźniało. W taki sposób mamy się stać wraz z Hostią Niepokalaną ofiarą miłą Ojcu Przedwiecznemu”.

To ciągle nawracanie się ma swoją wymowę. Jezus zaczyna swoją działalność od nawoływania do pokuty: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1,15). Jest ono nadal aktualne. Cała Msza św. – Eucharystia, wzywa do nawrócenia, pokuty. Do pokuty wzywa Słowo Boże szczególnie w Adwencie i Wielkim Poście. Kościół ciągle nam przypomina, że Chrystus przełamał swą Krew „na odpuszczenie grzechów”.

Jan Paweł II w „Liście Wielko-czwartkowym” (1980 r.) przypominał, że nie tylko pokuta prowadzi do Eucharystii, ale także Eucharystia do pokuty, gdyż wymaga stałego czuwania i nawracania się. Chrześcijanin jest człowiekiem czuwania, bo nie wie „dnia ani godziny” i zawsze musi być przygotowanym na wezwanie Pana. Wspomniany Pius XII w „Mystici Corporis” pisał: „Mocą tego sakramentu wzmaga się poznanie siebie, rośnie pokora chrześcijańska, tępi się złe obyczaje, zapobiega się lenistwu duchowemu i oziębłości, oczyszcza się sumienie, a wzmacnia wola, zapewnia się zbawienne kierownictwo duszy, wreszcie mocą tego sakramentu pomnaża się łaska”.

Ze spowiedzi należałoby często korzystać, o wiele częściej jak raz w roku. Kapłan jest szafarzem Bożego miłosierdzia, które szczególnie otwiera się dla grzeszników, gdyż „nie potrzebują lekarza zdrowi, ale źle się mający”. Trzeba zawierzyć Chrystusowi, Jego miłości miłosiernej i ciągle liczyć na przebaczenie. Trzeba tylko trochę dobrej woli. Trzeba także ciągle odczuwać głód Chleba Eucharystycznego. Spowiedź i Komunia św. są ze sobą ściśle związane. Postawa pokutna ma się ciągle wiązać z postawą eucharystyczną, aby nie oddzielać jednego od drugiego. Niech z obecnego rozważania pozostaną w pamięci słowa Chrystusa: „Nawracajcie się...” oraz „Bierzcie i jedzcie...”.

## 8. Miłosierdzie potrzebą ludzkiego serca

Miłosierdzie w pełnym jego wymiarze jest potrzebne człowiekowi na co dzień. Chociaż Kościół głosi miłosierdzie Boże od zarania swoich dziejów, to jednak dopiero w XX wieku zaczęły odzywać się głosy domagające się, aby tę tajemnicę Bożego Serca pokreślić wyraźniej, aby ja wyeksponować. Jest to tym bardziej potrzebne, bo jak już rozważaliśmy, jesteśmy wielorako zagrożeni i trzeba wołać o ratunek, oparcie, zrozumienie.

Do ożywienia zainteresowania się miłosierdziem Bożym przyczyniły się szczególnie siostry zakonne, które były często uznawane przez otoczenie jako sekreterki (od „sekrety”) „samego Chrystusa”<sup>6</sup>. Przekazały one zagubionej ludzkości przeżywającej swoje niepokoje orędzie miłości i miłosierdzia. Wymienić tu trzeba s. Benignę Konsolatę Ferrero, s. Józefę Menendez, s. Faustynę Kowalską. Wymienia się też bliżej nieokreśloną osobę świecką o imieniu Małgorzata.

Szczególnie wiele kontrowersji, entuzjazmu, wątpliwości i obaw, wzbudziły na pewnym etapie objawienia naszej św. s. Faustyny. Jej droga na ołtarze nie była tak prosto. Kult Miłosierdzia Bożego zaczął się szerzyć w Polsce i świecie z wielką spontanicznością. W roku 1946 biskupi polscy na czele z ks. kard. Augustem Hlondem, wnieśli do Stolicy Apostolskiej prośbę o zatwierdzenie święta Miłosierdzia Bożego w myśl objawień s. Faustyny.

W roku 1959 Stolica Apostolska wydała dekret zawieszający oddawanie czci Miłosierdziu Bożemu w formie głoszonej przez s. Faustynę. Natomiast na wiosnę 1978 roku wydano nowy dekret wycofujący poprzednie nakazy. Na taką postawę wpłynęła postawa polskich biskupów, którzy byli świadkami rozwijającego się kultu Bożego Miłosierdzia w naszym kraju. Trzeba powiedzieć – nie wdając się w historyczno – teologiczne niuanse – że kult Miłosierdzia Bożego jest kultem oddolnym, którego domagali się szczególnie ludzie świeccy, czego wyrazem mogło być wystąpienie p. mgra Jana Wesołowskiego, który na sympozjum teologicznym (3-5.10.1978) przed wyborem ks. kard.

Karola Wojtyły na papieża, mówił: „...wobec zagrożeń niepokojących świat współczesny, wielorakiego zła, zakłamania, wywracania zasad moralnych oraz wyzwalania najgorszych instynktów w naturze ludzkiej łaskę pokoju możemy otrzymać nie „jako coś nam należnego, lecz jedynie jako wielki dar Miłosierdzia Bożego”, o który trzeba nieustannie błagać Boga, i dodał: „A ponieważ z Polski ma wyjść iskra, która odrodzi cały świat, Polska musi być pierwszą, która tych wezwań posłucha i całym skruszonym sercem Miłosierdzie przyjmie. Niechaj z Polski, z narodu, który poświęcił się całej Matce Najświętszej i oddał się w niewolę miłości, wyjdzie ratunek dla całego świata. Niechaj specjalna delegacja czy przedstawicielstwo z Polski pojedzie do Rzymu, nie do urzędów watykańskich, lecz bezpośrednio do przyszłego Ojca św. – kimkolwiek On będzie – niech jasno przedstawi położenie i ubłaga, by zostało ustanowione święto Miłosierdzia Bożego – i to nie tylko dla Polski, lecz właśnie dla całego świata. I to już zaraz, teraz, nie w jakiejś przyszłości bliżej nieokreślonej, lecz już teraz!”<sup>7</sup>.

Słowa te zostały wypowiedziane 12 dni przed wyborem ks. kard. K. Wojtyły na papieża. Na początku 1979 roku udała się do Rzymu delegacja z Polski, aby prosić Jana Pawła II o ustanowienie święta i oficjalne zaaprobowanie już rozwijającego się oddolnego kultu. Ich prośba znalazła swoje odbicie w encyklice „O Bożym Miłosierdziu”. Ojciec Św. odpowiedział zapotrzebowaniu wiernych, którzy domagając się zatwierdzenia już istniejącego kultu Miłosierdzia Bożego, kierują się „żywym zmysłem wiary”. Lud wierny widzi w Miłosierdziu Bożym szansę dla swojego ocalenia przed złem, które zewsząd go atakuje. Ukazał Ojciec Św., że prawda o Bożym Miłosierdziu ma swoje odbicie w Biblii, tam znajduje swoją podstawę. Do tego dołączyć trzeba całą Tradycję i autentyczne życie z wiary. Na boże Miłosierdzie można zawsze liczyć, przywołać je na pamięć w czasach upadku i zwątpienia.

Sam Chrystus nie tylko, że sam był miłościwy i głosił miłosierdzie, ale domagał się od swoich wyznawców, by kierowali się miłością i miłosierdziem.

Do Boga „bogatego w miłosierdzie”, trzeba zwracać się „wołaniem wielkim”, w modlitwie pełnej żarliwości. Kiedyś kard. Władysław Rubin wyraził się, że „serca ludzkie chorują na tragiczne frustracje”<sup>8</sup>. Człowiek niekiedy zatracza nadzieję na lepsze jutro, bo w ciągu swojego życia doświadczył wiele bolesnych ciosów, więc czuje się zawiedziony czy nawet oszukany przez życie. Ratunku trzeba nam upatrywać w Miłosierdziu Bożym. Św. Teresa z Lisieux, karmelitanka, żyjąca pod koniec XIX wieku, ofiarowała się Bogu, odchodząc z tego świata, za „najżałośniejszych grzeszników” porażonych ateizmem i męką niewiary”. Chciała dzielić z nimi dolę „za wyjątkiem grzechu, żeby wyjednać im miłosierdzie”<sup>9</sup>. W świecie bez Boga, bo taki model życia proponuje współczesnemu człowiekowi ateizm, trzeba wołać o ratunek i pokładać bezgraniczną ufność w Boże Miłosierdzie. Św. siostra Faustyna przez propagowanie nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego ratuje ludzi od zwątpienia i rozpacz.

Zakończmy to rozważanie zdaniem wypowiedzianym przez Chrystusa do Świętej Siostry: „Jestem Miłością i Miłosierdziem samym. Dusza, która zaufa mojemu Miłosierdziu, jest najszczęśliwsza, bo ja sam mam o nią staranie”. Powtarzajmy często, szczególnie w chwilach trudnych czy wkradającego się zwątpienia: „Jezu, ufam Tobie!”

*c. d. n.*  
**Ks. Andrzej Skiba**

<sup>1</sup> Rozważanie powyższe w części oparte jest na artykule ks. bp. Bolesława Pylaka, Maryja – Matka Miłosierdzia, w: DiM, tekst i komentarz, Lublin 1983, s. 176.

<sup>2</sup> Tamże, s. 177.

<sup>3</sup> Tamże, s. 178.

<sup>4</sup> K. Antoniewicz ks., Kazania o Matce Boskiej, Kraków 1893, s. 166.

<sup>5</sup> Cyt. za: B. Pylak abp, art. cyt., s. 180.

<sup>6</sup> L. Balter ks., Wołanie Kościoła naszych czasów, w: Communio 1:1981, s. 34.

<sup>7</sup> Tamże, s. 37.

<sup>8</sup> M. Winowska, Prawo do miłosierdzia, Paryż 1974, s. 6.

<sup>9</sup> Tamże, s. 7.

## Ks. Marek Typrowicz w naszej parafii

W niedzielę 17 stycznia gościł w naszej parafii ks. Marek Typrowicz, proboszcz najbardziej na południowy wschód wysuniętej parafii w naszej archidiecezji i Polsce -Ustrzyki Górne. Już od 11 lat pełni on tę funkcję, gorliwie troszcząc się o życie duchowe i stan materialny tej jednej z najmniejszych, a zarazem najbardziej rozległych parafii w Bieszczadach.

Przed II wojną światową Ustrzyki Górne i sąsiednie miejscowości zamieszkałe były przez ludność bojkowską, która wyznawała religię greckokatolicką. Kwitło tu życie, w dolinach górskich ulokowały się liczne wsie z cerkiewiami, a w niedalekich Lutowiskach gromadzono się licznie na słynnych targach końskich. Po II wojnie światowej okolice Ustrzyk Dolnych i Lutowisk zostały przydzielone Związkowi Radzieckiemu, a górski skrawek na wschód od Sanu (teren obecnej parafii Ustrzyki Górne) Polsce, choć początkowo zabroniono tu się osiedlać. W 1951 roku nastąpiła „korekta” granic i Bieszczady w obecnym już kształcie zostały „przekazane” Polce Ludowej. Nastąpiła repatriacja ludności, jednak Polacy z Sokalszczyzny zamieszkali raczej niżej położone okolice Ustrzyk Dolnych i Czarnej. Wysokie Bieszczady zarosły lasem, a doliny trawą i dzikimi drzewami. Państwo Ludowe próbowało zasiedlać te tereny pracownikami leśnymi i tworząc PGR-y. Przybyło tu nieco ludności, w tym wielu rozbitków życiowych szukających ucieczki od świata. Potem Bieszczady zostały odkryte dla turystów. Początkowo przybywali tu nieliczni, potem, od lat 70-tych, coraz większe rzesze miłośników gór i przyrody.

Jeśli chodzi o życie religijne, po II wojnie światowej najdalej wysuniętą parafią bieszczadzką były Lutowiska. Pojawiła się konieczność duszpasterstwa wśród ludzi z najdalszych Bieszczad. Ks. Stanisław Leja, proboszcz w Lutowiskach, wybudował w latach 80-tych XX w. kościół dojazdowy w Ustrzykach Górnych, a wkrótce potem w Pszczelinach. Przy kościele w Ustrzykach powstał też Dom Rekolekcyjny. W 1999 roku powstała samodzielna parafia w Ustrzykach Górnych, a pierwszym proboszczem był ks. Adam Boruta. W 2005 roku proboszczem został i jest do dziś ks. Marek Typrowicz. Jego parafia obejmuje Ustrzyki Górne, Wołosate, Stuposiany, Pszczeliny, Bereżki, Muczne i Tarnawę Niżną, w sumie na stałe mieszka tu około 400 osób. Największą trudnością są odległości, ponieważ najbliższa szkoła w Lutowiskach oddalona

jest o ponad 20 km, a do miasta powiatowego Ustrzyki Dolne jest 45 km.

Duszpasterstwo parafii Ustrzyki Górne jest z jednej strony pracą z nieliczną grupą wiernych miejscowych, do których trzeba dotrzeć (Ks. Proboszcz i wikariusz odprowadzają 5 mszy św. a w lecie 7.), a z drugiej obsługą ruchu turystycznego. Frekwencja na Mszy świętej w czasie wakacji jest kilkukrotnie większa niż w zimie. Ks. Proboszcz Marek troszczy się, aby każda miejscowość miała swój kościółek. Zbudowano już kościół w Tarnawie Niżnej (27 km. od Ustrzyk Górnych, przy samej granicy z Ukrainą), a obecnie trwają prace przy kościółku w Muczne. Został on już poświęcony, ale trzeba dokończyć jeszcze wiele prac wykończeniowych. Ponadto ks.

Proboszcz remontuje Dom Rekolekcyjny w Ustrzykach Górnych, gdzie w czasie wakacji odbywają się turnusy rekolekcyjne dla młodzieży, a ponadto można przenoćować w czasie pobytu w górach. Z tego powodu ks. Marek wędruje po Polsce i zbiera ofiary – odwiedził już około 45 parafii w Polsce oraz w Londynie. Jego parafian, w liczbie 400, nie stać na sfinansowanie żadnych inwestycji ani remontu budynków kościelnych.

Dziękujemy wszystkim parafianom za wsparcie bieszczadzkiej parafii. Być może wielu z nas kiedyś skorzysta z Eucharystii w czasie urlopowego pobytu w najdalej wysuniętych krańcach Bieszczad.

*Ks. Tomasz Grzywina*



*Krzyż na Tarnicy i nowy, drewniany kościół w Muczne – wizytówki parafii Ustrzyki Górne*



*Ks. Marek Typrowicz przygotował kalendarz, ukazujący świątynię i piękno przyrody Bieszczad*

## „Dwójkowe” kolędowanie

Dnia 19 grudnia w Szkole Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi zgromadziły się śpiewające i muzykujące dzieci wraz z opiekunami na wspólnym kolędowaniu. Wykonywano zarówno kolędy tradycyjne, jak i pastorałki, przygotowane przez dzieci pod opieką nauczycieli: p. Bartka Mandzelowskiego i p. Marii Łukaszuk. Kolędy zapowiadał Paulina Borowska, a do śpiewu przygrywali muzykujący uczniowie: na organach Mateusz Putyra, na skrzypcach Dominika Kmietowicz i na gitarze Paulina Konik.

W koncercie oprócz dzieci wzięli udział rodzice, dziadkowie i nauczyciele. Każdy obecny na Sali mógł się włączyć we wspólne kolędowanie. Takie spotkania, jak wspólne „dwójkowe” kolędowanie umacniają ducha wspólnoty we wszystkich członkach społeczności szkolnej i wpisują się pięknie w dzieje naszej szkoły.

*Ks. Tomasz Grzywna*



# Polska gościnność i kultura towarzyska w karnawale

Gościnność jest powszechnie prawdziwą cechą Polaków. Tradycjami swymi sięga słowiańskich i pogańskich czasów. Wprawdzie z upływem wieków uległy zapomnieniu liczne dawne obyczaje, jednak cnota gościnności trwa nadal i nic nie wskazuje na to, by miała zaginać. Wprost przeciwnie, odradza się w każdym pokoleniu, przybierając nowe formy, które nie naruszają jej istoty. Historia polskiej gościnności przechodziła różne koleje. Gościnnym był legendarny Piast, podejmując serdecznie dwóch wędrowców, którzy nadaremnie pukali do bramy grodu możnego księcia Popieła. Była to gościnność niemal wiejska, bezinteresowna i ujmująca słowiańską spontanicznością. Po dziś dzień żyją na wsi polskiej tradycje gościnności, co mogą potwierdzić liczni turyści czy pielgrzymi. Z okazji różnych świąt kościelnych i rodzinnych uroczystości, szczególnie wesel, rodzina chłopska żyjąca na co dzień skromnie zadziwiała wprost i zaskakuje nadal nie tylko wystawnością przyjęcia, ale i pełną godnością gościnnością z jaką wita i podejmuje licznie zaproszonych gości. Dawniej wesela były bardziej związane z pradawnymi obrzędami i podawano na nich tradycyjne weselne potrawy, jak na przykład prześlicznie zdobiony kołacz weselny. Dziś wiejskie wesela czy rodzinne uroczystości wzorują się na miejskich formach gościnności a także tradycjach podpatrzonych poza granicami Ojczyzny.

Barwnym, wesołym niekiedy ponad miarę, epilogiem świąt Bożego Narodzenia były zapusty, zwane później karnawalem. Już w dawnej Polsce był to okres najbardziej ożywionego życia towarzyskiego. W czasie zapustów odbywały się polowania na grubego i małego zwierza, śluby połączone z często trwającymi kilka dni ucztami

i balami, maskarady, czyli zabawy, których uczestnicy przebierali się i nakładali maski, oraz słynne staropolskie kuligi. Te huczne zabawy, połączone często z obżarstwem i pijaństwem gorczyły duchownych oraz świeckich moralistów. Znakomity tłumacz Biblii na język polski, ks. Jakub Wujek (1541-1597) gromił zapusty, wołając: „Od



czarta wymyślone!” Wielką popularnością cieszyły się wśród szlachty kuligi. Najbliżsi sąsiedzi umawiali się i w kilka sań oraz konno odwiedzali dalsze dwory. Zaskoczony gospodarz musiał nieoczekiwanych gości przyjąć wszystkim co posiadał w spiżarni i w piwnicy, po czym dołączał się do kuligu, który wyruszał do następnego dworu. Na poszczególnych „postojach” nie tylko uczutowano, ale i tańczono, więc korzystano z przypadkowo spotkanych muzykantów, albo kulig wyruszał z własną kapelą. Kobiety, otulone w futra, jechały saniami, mężczyźni konno. Kuligowi towarzyszyła konno służba, nocą oświetlając drogę pochodniami. Nocny, staropolski kulig przedstawiał więc obraz wyjątkowo barwny, także hała-

śliwy, gdyż podochoceni alkoholem mężczyźni często strzelali „na wiwat”, czasem by przepędzić stada wilków, częściej z nadmiaru fantazji. Piękną wizję polskiego kuligu opisał Stefan Żeromski (1864-1925) w swojej słynnej, również sfilmowanej powieści „Popioły”. Nie było specjalnych zapustnych specjalów. Podawano na ucztach

i balach dania bardziej wystawne, nie pomijając dań polskich, jak np. bigos. Jedynie wśród słodkich ciast pojawiły się zapustne faworki i pączki. Za panowania Augusta III – zanotował to w swym „Opisie obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III” ks. Jędrzej Kitowicz (1728-1804) – pączki polskie mogły już konkurować ze słynnymi pączkami wiedeńskimi: „Staroświeckim pączkiem trafiwszy w oko, mógłby go być podsinić, dziś pączek jest tak pulchny, tak lekki, że ścisnąwszy go w rękę, znowu się rozciąga i pęcznieje jak gąbka do swojej objętości, a wiatr zdmuchnąłby go z półmiska”. Istotnie, polskie pączki, lekkie, aromatyczne i delikatne, zdobyły niebawem ogromną popularność. Dziś jeszcze mieszkańcy Warszawy zjadają



w „Tłusty Czwartek” ponad dwa miliony pączków cukierniczych, nie licząc tych, które według dawnych, rodzinnych przepisów, smaży się w wielu domach. W czasie zapustów bawiła się nie tylko szlachta, ale i plebs miejski oraz wieś. Te zabawy były mniej huczne, lecz nie brakowało na nich ani jadła, ani napojów. Tańczono i urządzano również maskarady. Oczywiście, zapusty były przede wszystkim okazją do wyszumienia się młodzieży. Płatano wiele zapustnych figli, które, jeśli nie przebrano miary, uchodziły bezkarne. W bogatych domach mieszczkańskich przyjęcia karnawałowe nie ustępowały dostatkiem potraw oraz muzyką i tańcami zabawom szlachty, choć, co należy podkreślić, przeważnie odbywały się bez szlacheckich ekscesów. Najweselej bawili się w swoim gronie czeladnicy. Na takie zabawy zapraszano córki mistrzów. Zapraszający pannę musiał dbać, by dobrze się bawiła, bo gdy nie miała partnera do każdego tańca, młodzieniec musiał płacić karę. Nie tylko jednak jedzono, pito i tańczono, ale śpiewano również piosenki, niekiedy o frywolnej treści. Gall Anonim opowiada, że muzyka rozbrzmiewała na dworach możnych już w zaraniu epoki piastowskiej. W późniejszych wiekach działała na dworze królewskim, dworach

magnackich i szlacheckich, a nawet w miastach - liczne znakomite kapele. W czasie biesiad kapele umieszczano w sali jadalnej na specjalnym balkonie. W skromnych wiejskich dworach przygrywały kapele chłopskie. Bardzo lubiane były kapele żydowskie, w skład których

wchodziły głównie cymbały i skrzypce. Żydzi byli cenionymi muzykantami i wchodziłi w skład kapeli nadwornej króla Władysława Jagiełły. Mistrzowską grę cymbalisty Jankiela opisał w sposób porywający Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu”. W inwentarzach bogatych rodzin mieszczkańskich spotykamy liczne instrumenty muzyczne, co wskazuje, iż muzykowano z zamiłowaniem w domu. Umiejętność gry na modnym „salonowym” instrumencie należała do dobrego wychowania szlachcianek i córek mieszczkańskich. Mówiąc więc o staropolskiej gościnności, obyczajach towarzyskich, kuchni i biesia-

dach, nie można pominąć muzyki i tańców, które dziś określamy mianem rozrywkowych. Krzewiły się one zarówno w królewskich komnatach, jak i w wiejskich dworach, magnackich rezydencjach i chłopskich chatkach, w domach mieszczkań i w karczmach. Polacy byli w nich rozmilowani, były niezastąpioną „przyprawą” pogodnego życia, pocieszycielkami w troskach serca i wiernymi towarzyszami radośnej chwili.

### *Sylwestrowe bale i zabawy karnawałowe sanoczan*

W latach przed II wojną światową, karnawał - czas wielkich towarzyskich imprez, zabaw i kuligów, rozpoczynał balem sylwestrowym, organizowanym w salach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Było to najważniejsze wydarzenie towarzyskie, choć w innych lokalach w mieście też odbywały się zabawy. Na kilkanaście dni przed balem rozsyłano do mieszkańców miasta i okolic zaproszenia z programem imprezy. Jeśli zdecydowano się pójść na taki bal, był to nie lada wydatek. Kupno stroju balowego, nowej sukni i pantofelków sięgało stu złotych. Jak na tamte czasy była to bardzo duża suma. Sanockie panie odwiedzały sklepy z tekstyliami Leona Hasenlaufa na rogu ulic Jagiellońskiej



i Kościuszki, Mariana Sarnowskiego przy ul. Piłsudskiego, a także znane w Sanoku zakłady mody damskiej. Pomagały sobie także żurnalami, które znajdowały się w zakładzie każdej szanującej się krawcowej, a tych uzdol-



nionych, znakomitych, wręcz genialnych było w Sanoku kilka. Na pierwszym miejscu zakład Olchowskiej na Błoniach, Dziambowej, potem Bronisławy Piątkiewiczowej i wreszcie Drwięgowej, które to szyły piękne kreacje na karnawałowe szaleństwa. Nad balowymi pantofelkami pracowali w Sanoku znakomici szewcy - artyści, wśród nich Gawęł, Lisowski, Borczyk. Jednak niektóre panie wolały kupować obuwie w sklepach Tiegera na ulicy Jagiellońskiej i Reichowej na ulicy 3 Maja, a także Górskiej na Kościuszki. Następnie każda pani koniecznie musiała odwiedzić jeden z zakładów fryzjerskich, a więc Bartosiewicza czy Rosołowskiego przy ul. Jagiellońskiej lub Wojnarowskiego przy ul. Kościuszki. Kogo było stać, odwiedzał przed bal-em gabinet kosmetyczny, należący do Zofii Pietrkiewiczowej na rogu ul. Grzegorza i Kościuszki. Wreszcie po tych wszystkich kosztownych i czasochłonnych zabiegach sanocka mieszcanka była gotowa na bal. Jej towarzysz wyjmował z szafy czarne ubranie smokingowe sprzed lat, białą koszulę, najlepiej z dekoracyjnym gorsetem i muszkę z szuflady a na nogi

obowiązkowo lakierki. Po tak przygotowaną parę i ich dzieci o umówionej godzinie podjeżdżała dorożka konna Czopora, Buchbindera czy kogoś z Wenerów. Po przyjeździe i wykupieniu biletów wstępu, rozbierano się w garde-

robie i wchodziło na oświetloną salę balową. Panie porywano w wir tańca a panów do bufetu. Salę „Sokoła” zwykle pięknie dekorowały druhny „sokolice” - członkinie sanockiego gniazda. Czyniły to na długo przed imprezą, według wcześniejszego projektu. W tak przygotowanej sali chciało się tańczyć i nastrój był wspaniały. Do tańca przygrywała orkiestra taneczna wyłoniona z wojskowej orkiestry 2 PSP. Na scenie stała przepięknie przystrojona i oświetlona choinka. Bal rozpoczynał się polonezem odtanńczonym przez cztery specjalnie przygotowane pary. Do nich dołączali pozostali uczestnicy imprezy. Następnie tańczono walce, tanga, fokstroty a także kadryla. Aby bal przebiegał w sposób zorganizowany, pieczę nad nim sprawował wodzirej z ogromnym kotylionem na ramieniu. Punktualnie o północy gaśły na chwilę światła, na scenę wchodził burmistrz miasta, a jeśli go nie było - prezes „Sokoła” i obwieszczał nadejście Nowego Roku, składając zebranych życzenia. Potem wszyscy śpiewali „Nowy Rok bieży, w jasełkach leży”. Po wybudowaniu Domu Żołnierza Polskiego, dzisiejszy

Sanocki Dom Kultury, w jego salach zaczęło urządzać Sylwestra wojsko.

W okresie karnawału bardzo słynne były bale maskowe urządzone zwłaszcza przez Oddział Żeński „Sokoła”. Charakteryzowały się wspaniałymi dekoracjami, na przykład salę przybierano tak, by przypominała różne pory roku. Ściany były więc na zimowo „oszronione”, lato imitowały tysiące żdźbeł zwisających z sufitu i snopy zboża stojące w kątach, wiosnę zwiastowały kwitnące gałęzie jabłoni. Na balach kostiumowych spotykało się różne postacie historyczne i literackie. W „Sokole” bal maskowy był podziwiany nie tylko przez jego uczestników, ale również przez liczne osoby, które po wykupieniu biletu udawały się na balkon, skąd przez lornetki mogły obserwować bawiących się i ich kostiumy. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” prawie w każdą środę urządzało tak zwane „Środówki”. Były to zabawy bezalkoholowe, urządzone z myślą o młodzieży. Przychodzili nawet młodzieńcy z Posady, na których bardzo niechętnym okiem patrzyli kawalerowie ze Śródmieścia. Ale szczęśliwie nie dochodziło do awantur. Dla mieszkańców dzielnicy i pracowników fabryki wagonów organizowano również zabawy karnawałowe na Posadzie Olchowskiej. Zabawy te odbywały się w tak zwanym kasynie, w pobliżu zabudowań fabryki. W czasie kryzysu lat trzydziestych zabawy zamarły. Dopiero po ożywieniu gospodarczym miasta powrócono do karnawałowych szaleństw.

*Halina Martowicz*

#### **Literatura:**

Lemnis M. „W staropolskiej kuchni”. Stefański S. „Kartki z przeszłości Sanoka”.

## Uzdrowienie kobiety cierpiącej na krwotok (Łk 8, 40-48)

**1. Lectio** (czytanie i zrozumienie Słowa Bożego)

Jezus powraca z krainy pogan Gerazy, gdzie uzdrowił opętanego człowieka. To właśnie tam Mistrz z Nazaretu spotkał się z niechęcią i lękiem. Na drugim brzegu Jeziora Galilejskiego wita go tłum ludzi oczekujących na uzdrowienia duszy i ciała. Pierwszy upada mu do nóg przełożony synagogi -Jair i prosi o uzdrowienie konającej, jedynej córki. Pan Jezus wyraził zgodę na wypełnienie przedstawionej prośby, i jak dopowiada Ewangelista, poszedł do domu Jaira, pomimo napierającego tłumu. Każdy chciał być najbliżej Mistrza z Nazaretu, aby się Go dotknąć i doświadczyć cudu. Wśród tłumu była kobieta, która od dwunastu lat chorowała na krwotok i pomimo wydania całego majątku na lekarzy, nie mogła doświadczyć poprawy stanu zdrowia. Jej choroba, poza wielką uciążliwością natury fizycznej, miała, w tamtym czasie, jeszcze jeden bardzo uciążliwy aspekt. Choroba decydowała o tym, owa kobieta była przez cały czas „nieczysta”. W Księdze Kapłańskiej czytamy „Jeżeli kobieta przez długi czas ma upływ krwi poza normalną miesiączką, [...] będzie nieczysta tak jak w dniach comiesięcznego krwawienia. Każde łóżko, na którym się położy w czasie upływu krwi, będzie nieczyste, każda rzecz, na której usiądzie, będzie nieczysta tak jak podczas comiesięcznego krwawienia. Każdy kto by się dotknął tych rzeczy, będzie nieczysty. Wypierze swoje ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora” (5, 25). Widzimy jak ta kobieta była nieszcześliwa i samotna. Każdy omijał ją z daleka, aby nie stać się nieczystym. Osoba nieczysta nie mogła dotykać

świętych przedmiotów, wejść do świątyni. Kobieta nie mogła podejmować z nikim cielesnego współżycia. Proces oczyszczenia wymagał kwarantanny, a na końcu obmycia w mykwie. Jezus był jedynym ratunkiem dla tej kobiety. Cała trudność wyrażała się jednak w tym, że ona nie mogła się ujawnić. Postanowiła więc dotknąć się po kryjomu Jego szaty, z wiarą oczekując uzdrowienia. Po dotknięciu płaszcza Mistrza z Nazaretu, doznała ulgi. Z lękiem oczekiwała jednak reakcji Chrystusa. Wiedziała, że nie powinna narażać Go na rytualną nieczystość. Lęk przeminął, gdy Jezus wezwał ją do złożenia świadectwa z doznanego cudu uzdrowienia. Wobec wszystkich zebranych zaczęła opowiadać, w jaki sposób doznała uzdrowienia.

Zamiast spodziewanej nagany usłyszała od pochwałę za głęboką wiarę. W nagrodę została obdarowana Chrystusowym pokojem.

**2. Meditatio** (spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle Słowa Bożego)

Jaki jest mój stosunek do Jezusa? Czy, jak poganin z Gerazy odczuwam lęk wobec Jego potęgi? Czy tak, jak ludzie czekający na Jezusa po drugiej stronie jeziora, potrafię radośnie i z nadzieją oczekiwać na Jego cud? Spotykam Go jako dziecię leżące w żłóbku i wtedy wiem, że kocha mnie jak dziecko, tkliwą miłością. Spotykam Go przybitego do drzewa hańby i wtedy uświadamiam sobie, że przez tę mękę, wziął na siebie wszystkie moje grzechy oraz kocha mnie przebaczącą miłością. Przy spotkaniu ze Zmartwychwstałym, odczuwam Jego potęgę i wiem, że za czterdzieści dni, ześle Ducha Świętego, objawiając swą miłość przemieniającą przestra-

zonych apostołów w jawnych głosicieli Jego Słowa. Eucharystia to pierwszy taki cud, gdzie spotkanie z Nim jest najpełniejsze. Jezusa można spotkać wszędzie - w drugim człowieku, w górach, w lesie, czy na rozkwitłej łące. Niech przy każdym spotkaniu z Nim doznaję uzdrowienia. Zawsze będę starał się korzystać z Chleba, który nam pozostawił, dając nam w samego Siebie.

**3. Oratio** (zwrócenie się do Boga)

Panie spraw, aby każde spotkanie z Tobą było spełnieniem oczekiwanego cudu. Uzdrow najpierw mnie, moją rodzinę, parafię i ojczyznę. Uzdrow mnie z mojej słabości, abym mógł, jak ewangeliczna kobieta, bez lęku, wyznać jakich cudów dokonałeś i dokonujesz w moim życiu. „Córko, twoja wiara cię uzdrowiła”. Gdy nie mam wiary, na próżno można prosić. Św. Jakub napisał: „Niech prosi z wiarą i bez powątpiewania. Kto bowiem wątpi, jest jak wzburzona morska fala, którą wiatr miota w różne strony. Taki niech się nie spodziewa, że otrzyma cegokolwiek od Pana” (1, 6-7). Panie proszę Cię o wiarę. Wiarę, taką jak wiarę dziecka, ale i taką, która może góry przenosić.

**4. Contemplatio** (czas bycia sam na sam z Bogiem)

„Dotnij Panie moich oczu, abym przejrzał – abym przejrzał. Dotknij Panie moich warg, abym przemówił – z uwielbieniem. Dotknij Panie mego serca i oczyść je. Niech Twój Święty Duch dziś ogarnia mnie”.

Jan Depczyński - Grupa biblijna

## 3 Niedziela zwykła – 24.01.2016

### Ogłoszenia duszpasterskie

1. Serdecznie zapraszamy na nabożeństwo różańcowe, które dziś odprawimy o godzinie 17:00.
2. Jutro Święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła i zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.
3. We wtorek, 24 stycznia, przypada wspomnienie św. Tymoteusza i Tytusa; we środę bł. Jerzego Matulewicz; we czwartek św. Toma-

- sza z Akwinu; w piątek wspomnienie dowolne bł. Bolesławy Marii Lament, a w sobotę także wspomnienie dowolne bł. Ks. Bronisława Markiewicza, którego dziełem jest Zgromadzenie Księży Michaliców i Sióstr Michalitek
4. Ks. Marek Typrowicz, który w ubiegłą niedzielę głosił kazania i prosił o wsparcie materialne dla

- swojej parafii w Ustrzykach Górnych, bardzo serdecznie dziękując wszystkim Ofiarodawcom za złożone ofiary w wysokości 10 tysięcy i 700 złotych.
5. Panu Bogu polecamy dusze naszych zmarłych parafian w tym roku: Genowefa Śliwka, Helena Stanisława Czajkowska, Bolesław Adam Pełka. Wieczne odpoczywanie...

### Intencje w tygodniu Od 25 do 31.01.2016 r.

#### Poniedziałek – 25.01

- 6.30 o bł. Boże dla pewnej osoby  
7.00 + Zdzisław Strigl (greg.)  
7.30 1. o bł. Boże dla Ali w 1 r. urodzin  
2. w intencji Bogu wiadomej  
18.00 1. W intencji powołanych wywodzących się z rodzin parafii sanockich z prośbą o Boże bł., łaski Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej  
2. + Eugeniusz i Helena Hydzik  
3. + Henryk Kowalik int. z okazji imienin od żony, dzieci i wnuczek  
4. dziękczynna za 5 lat życia Ani z prośbą o bł. Boże dla niej, jej rodziców i opiekę Matki Bożej

#### Wtorek – 26.01

- 6.30 o bł. Boże dla pewnej osoby  
7.00 + Zdzisław Strigl (greg.)  
7.30 1. Lucyna Ren kolejna r. śm. oraz Zofia Lubycka  
2. o szczęśliwą operację i zdrowie dla Marcina  
18.00 1. + Mieczysław Kulisz  
2. + Magdalena i Michał  
3. + Zofia Pisaniakint. od Joanny z rodziną  
4. + Kazimiera Jaklikint. od sąsiadów z ul. Kruczej, Konopnickiej i Tysiąclecia

#### Środa – 27.01

- 6.30 + Bogusław Tasz 7 r. śm.  
7.00 + Zdzisław Strigl (greg.)  
7.30 1. o bł. Boże dla pewnej osoby  
2. ++ z rodziny Sawczyńskich i Patorników  
18.00 1. + Władysław  
2. + Jan Mazurek  
3. + Zofia int. od ojca chrzestnego Mateusza i Justyny

#### Czwartek – 28.01

- 6.30 o przemianę serca i światło Ducha Świętego  
7.00 + Zdzisław Strigl (greg.)  
7.30 o bł. Boże dla pewnej osoby  
18.00 1. Dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo i zdrowie dla Małgorzaty i jej rodziny  
2. + Zofia Pisaniakint. od cioci Aliny z mężem i kuzynką  
3. + Tadeusz Stróżowski  
4. o zdrowie dla Marii

#### Piątek – 29.01

- 6.30 o bł. Boże dla pewnej osoby  
7.00 + Zdzisław Strigl (greg.)  
7.30 + Marian Pytlowany 21 r. śm.

- 18.00 1. + Felicja, Romana (f), Bronisława (f) i Jan Zdybik  
2. + Zofia Pisaniakint. od siostry Franciszki z mężem  
3. + Kazimiera Jaklikint. od rodziny Kosteckich

#### Sobota – 30.01

- 6.30 + Władysław i Weronika  
7.00 o bł. Boże dla pewnej osoby  
7.30 1. + Zofia Pisaniakint. od rodziny Pisaniaków z Pobiedna i od rodziny Kalitkińskich  
2. + Jadwiga Kluska  
18.00 1. + Zdzisław Strigl (koniec greg.)  
2. + Stanisław Żak  
3. + Eugeniusz Wójcik

#### Niedziela – 31.01

- 6.30 za parafian  
8.00 + Anna i Adam Kruczek  
9.30 + Marcjanna, Józef i ++ z rodziny  
11.00 + Waleria 8 r. śm., + Maciej i Jan  
12.30 + Andrzej 25 r. śm.  
16.00 + Jan Matuła  
18.00 + Zofia 17 r. sm.; + Stanisław i Wojciech Pierożyński  
Stróże:  
Płowce: + Zygmunt Haduch

**Góra**  
**Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

**Redaguje zespół:** ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

**Adres redakcji:** ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

**www.fara.sanok.pl** oraz **www.esanok.pl/kamery\_sanok**

**email:** farasanok@interia.pl

**Zródła zdjęć:** zdjęcia własne i internet.

**Wydawca:** Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

**Druk:** www.drukpiast.com